

Stanowisko Rady Naczelnej PPS
„W siedemdziesiątą rocznicę zakończenia II Wojny Światowej”
18 kwietnia 2015 roku

W maju bieżącego roku mija 70 lat od zakończenia II Wojny Światowej w Europie. Żyje już niewielu żołnierzy uczestników wojny. Coraz mniej żyjących pamięta wojnę z własnych przeżyć i doświadczeń. Po wojnie urodziły się i weszły w dorosłe życie trzy pokolenia nowych obywateli.

Podstawowe fakty i wydarzenia, które decydowały o przebiegu i rezultatach II Wojny Światowej nie są ugruntowane w świadomości pokoleń powojennych i są różnorodnie interpretowane. Nawet to, że istniejące w Europie państwa i ich granice są wynikiem ustaleń zwycięskiej koalicji państw sprzymierzonych w walce z imperializmem nazistowskich Niemiec, nie jest oczywistym kanonem w świadomości społecznej.

Elity rządzące dzisiejszą Polską, przedstawiają przebieg i skutki II Wojny Światowej stosownie do potrzeb nasilającej się walki politycznej i ideologicznej. W tej walce liczy się osiągnięcie zamierzonego celu politycznego, a nie prawda historyczna. Dla osiągnięcia tego celu rządzący tworzą historię odpowiadającą politycznemu zapotrzebowaniu. Polskie elity polityczne i media przede wszystkim służą realizacji celów stawianych przez światowy, głównie amerykański kapitał. Globalny kapitał dąży bowiem do utrzymania świata jednobiegunowego, w którym hegemonem są Stany Zjednoczone. Podstawową przeszkodą w utrzymaniu hegemonii Stanów Zjednoczonych na świecie jest istnienie Rosji – liczącego się strategicznie mocarstwa rakietowo-nuklearnego. Mocarstwa zdolnego do niszczącego ataku wyprzedzającego i do uderzenia odwetowego. Dlatego podporządkowani globalnym interesom kapitału polscy politycy demonstrować patologiczną i irracjonalną nienawiść do Rosji jako historycznie ukształtowanego imperialnego wroga. Dlatego też podatni na rusofobię politycy i media głównego nurtu w Polsce, tak przedstawiają historię II Wojny Światowej i wydarzenia jakie po niej nastąpiły, aby uzasadnić, że Rosja to odwieczne imperium zła.

Wobec politycznie cynicznego i instrumentalnego traktowania historii przez elity rządzące dziś Polską – w 70-tą rocznicę zakończenia II Wojny Światowej – trzeba przypomnieć obiektywne fakty, przebieg i skutki tej wojny. Trzeba też przypomnieć ważniejsze wydarzenia mijającego siedemdziesięciolecia.

Istotne fakty i przebieg II Wojny Światowej

Za datę rozpoczęcia II Wojny Światowej w Europie uznajemy datę napaści hitlerowskich Niemiec na Polskę – 1 września 1939 roku. Jednak Francuzi, mimo wypowiedzenia wraz z Anglią wojny Niemcom 3 września tegoż roku, pamiętają jej rozpoczęcie od napaści nazistów na Francję – 10 maja 1940 roku. Obywatele byłego Związku Radzieckiego obchodzą rocznicę napaści na Związek Radziecki – 22 czerwca 1941 roku - jako początek Wielkiej Wojny Ojczyźnianej.

W Europie, po niepowodzeniach na frontach zachodnich i południowym, głównym wydarzeniem II Wojny Światowej były zmagania Niemiec ze Związkiem Radzieckim. Przebieg tej wojny decydował o losach Europy i świata. Decydował też o losach

Polski. Hitler wojną ze Związkiem Radzieckim zaczął wdrażać swoje plany podboju świata. Realizując „blitzkrieg”, od czerwca do listopada 1941 roku na kierunku wschodnim hitlerowcy podeszli do Moskwy, a na kierunku północnym do Leningradu. Armia Czerwona, zaskoczona niemieckim atakiem, była rozbita, wykrwawiona i wydawało się, że jest zmiażdżona przez niemiecką potęgę wojskową.

Zimą 1941 roku nastąpiło jednak zatrzymanie i odrzucenie Niemców spod Moskwy. Leningrad mimo blokady też nie został zdobyty. Zakończyła się „wojna błyskawiczna” Hitlera. Trwała pół roku.

Na wiosnę 1942 roku doszło do ustabilizowania sytuacji na strategicznych dla Europy frontach wojny ze Związkiem Radzieckim. Niemcy zaczęli odczuwać wysiłek wojenny. Od rozpoczęcia działań wojennych stracili około miliona żołnierzy w zabitych, rannych i wziętych do niewoli. Przez 1942 rok toczyła się wojna pozycyjna. Żadna ze stron nie była w stanie uzyskać przewagi. Jednak Hitler przygotował nową ofensywę na kierunku Stalingrad i Kaukaz, do kaspijskich źródeł naftowych. W sierpniu 1942 roku trzystutysięczna armia niemiecka stanęła pod Stalingradem. Bitwa o to miasto przeszła do historii i stała się symbolem żołnierskiego poświęcenia w obronie wielonarodowej Ojczyzny. 19 listopada 1942 roku rozpoczęła się ofensywa Armii Czerwonej pod Stalingradem. Armia niemiecka została okrążona i rozbita. Po wojnie z 300 tysięcy żołnierzy niemieckich, jacy stanęli pod Stalingradem, wróciło do domu około 5 tysięcy. Po tej zwycięskiej bitwie Związek Radziecki zaczął uzyskiwać inicjatywę strategiczną w wojnie z nazistowskimi Niemcami.

Ostateczną przewagę Armia Czerwona wywalczyła w bitwie na Łuku Kurskim w lipcu i sierpniu 1943 roku. Była to największa bitwa pancerna w historii świata. Uczestniczyło w niej ponad 2 miliony żołnierzy. Na wyposażeniu mieli kilkadziesiąt tysięcy czołgów, dział pancernych i wozów pancernych. W bitwie uczestniczyło ponad 2 tysiące samolotów.

Gospodarka radziecka, przestawiła się na potrzeby wojny. W końcu 1943 roku przemysł radziecki produkował 2400 czołgów miesięcznie, a niemiecki około tysiąca. Przemysł radziecki produkował też więcej samolotów i artylerii. Gospodarka niemiecka nie była już w stanie zwiększyć produkcji zbrojeniowej. Na froncie wschodnim zaczął się odwrót armii niemieckiej. Stało się jasne, że Związek Radziecki wygra wojnę z faszystowskimi Niemcami.

W tym czasie, w dniach 28 listopad – 1 grudzień 1943 roku w Teheranie odbyła się, istotna dla ukształtowania współczesnego świata Konferencja Wielkiej Trójki: F.D. Roosevelt – Prezydent USA, J. Stalin – Przywódca Związku Radzieckiego, W. Churchill – Premier Wielkiej Brytanii. Spotkali się wielcy alianci – sojusznicy w walce z faszyzmem. Przyszli zwycięzcy w II Wojnie Światowej zaczęli ustalać swoje strefy wpływów po jej zakończeniu. Z rozmów wynikało, że strefy wpływów w Europie obejmą tereny wyzwolone przez daną armię sojuszniczą. Już wtedy uzgodniono, że radziecka strefa wpływów obejmie tereny zajęte przez Armię Czerwoną. Także już w Teheranie Wielka Trójka ustaliła, że granica polsko-radziecka będzie przebiegać na tzw. „linii Curzona”.

Armia Czerwona sukcesywnie przełamywała obronę niemiecką i po krwawych walkach wyzwalała spod niemieckiej okupacji i zajmowała kolejne kraje Europy Wschodniej i Środkowej. W październiku 1944 roku była w Belgradzie, w styczniu 1945 roku w Warszawie, w lutym w Budapeszcie, a w marcu była w Wiedniu. Historyczne spotkanie armii sprzymierzonych – armii USA i Armii Czerwonej - odbyło się w Niemczech na rzece Łabie w dniu 25 kwietnia 1945 roku. W dniach 8 i 9 maja doszło do formalnego podpisania aktów kapitulacji faszystowskich Niemiec.

Nieco wcześniej, jeszcze przed zakończeniem działań wojennych, w dniach 4-11 lutego 1945 roku odbyła się w Jaltie na Krymie kolejna, ważna dla powojennego porządku w Europie, Konferencja Wielkiej Trójki. Sukcesy na polu walki powodowały, że pozycja Związku Radzieckiego i jego przywódcy J. Stalina była na tej konferencji jeszcze bardziej znacząca niż w Teheranie. W Jaltie ustalono nowy porządek w Europie i przyjęto, że:

- Niemcy będą podzielone na strefy okupacyjne,
- potwierdzono zwierzchność wojsk wyzwalających na terytoriach wyzwolanych, a więc Armii Czerwonej nad całą Europą Środkową,
- Stalin zobowiązał się, że po kapitulacji Niemiec przystąpi do wojny z Japonią,
- zaakceptowano zmiany terytorialne dotyczące Polski.

Włączono do niej ziemie historycznie słowiańskie, które były skolonizowane przez Niemców: Pomorze Zachodnie, Prusy Wschodnie, Śląsk i Ziemię Lubuską. Granicą północną Polski stał się Bałtyk, granicą zachodnią Odra i Nysa Łużycka. Potwierdzono teherańskie ustalenie, że wschodnia granica Polski przebiega na „linii Curzona”.

W dniach 17 lipca – 2 sierpnia 1945 roku, Konferencja Wielkiej Trójki w Poczdamie, potwierdziła wcześniejsze ustalenia trzech mocarstw. Przyjęła też radziecki program dotyczący wschodniej granicy Niemiec, a zachodniej granicy Polski: ustalono granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Sojusznicy w tak zwanej deklaracji poczdamskiej postanowili także:

- odpowiedzialnością za II wojnę światową obarczyć Niemcy,
- ma nastąpić demilitaryzacja, denazyfikacja, demokratyzacja, decentralizacja oraz dekartelizacja Niemiec,
- należy dokonać przesiedleń ludności niemieckiej z terenów Czechosłowacji, Polski i Węgier.

Konferencja w Poczdamie kończyła II Wojnę Światową w Europie i jak się okazało, kończyła okres współdziałania Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Anglii.

Istotna dla Polski „Linia Curzona” była określona po I wojnie światowej - została opisana i zapisana w przyjętej 8 grudnia 1919 roku „Deklaracji Głównych Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych w sprawie tymczasowej granicy wschodniej Polski”. Opracowana przez ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii lorda G. Curzon’a, została wytyczona jako linia rozdzielająca tereny zamieszkałe w większości przez Polaków-katolików od terenów zamieszkałych w większości przez prawosławnych „Rusinów”. Wielka Trójka ustaliła więc wschodnią granicę Polski na podstawie propozycji zgłoszonej przez Wielką Brytanię po I Wojnie Światowej. Nie rysował jej Stalin. „Linia Curzon’a” przebiega z północy na południe wzdłuż rzeki Bug i dalej na południe w kierunku Przemyśla.

Trzeba wskazać na ważne geostrategiczne uwarunkowania tego rozwiązania: w okresie międzywojennym do Polski należały tereny na wschód od „linii Curzona”. Mieszkało na nich około 5 milionów Ukraińców. Polska nie

szanowała dostatecznie ich odrębności narodowej i religijnej, co powodowało, iż na tych ziemiach rozwijał się nacjonalizm ukraiński. Istniało podziemie nacjonalistyczne. Zorganizowało ono nieudany zamach na Józefa Piłsudskiego w 1921 roku i nieudany zamach na prezydenta Stanisława Wojciechowskiego w 1924 roku. W okresie międzywojennym władze polskie prowadziły też akcje pacyfikacyjne, które powodowały znaczne zniszczenia. Zniszczono między innymi 138 cerkwi. Kilkaset cerkwi zamieniono na kościoły katolickie. Nacjoniści ukraińscy w 1943 roku na Wołyniu wyrazili swój stosunek do Polaków mieszkających na tych ziemiach: dokonali rzezi Polaków. Mordowali wszystkich od niemowlaka do starca, kobiety i mężczyzn. Razem ponad 100 tysięcy ludzi. Gospodarstwa zostały spalone, aby nie pozostał nawet ślad pobytu Polaków.

W okresie międzywojennym do Polski należało Wilno i część Litwy zajęte w wojnie 1920 roku przez wojska Józefa Piłsudskiego. Wileńszczyzna była zamieszкана w dużej części przez Polaków, co miało uzasadniać tą okupację. Litwini do dziś nie mogą Polakom wybaczyć okupacji ich ziem i ich stolicy. Nie była ona też nigdy akceptowana przez państwa Europy, a także przez Związek Radziecki. Wileńszczyzna to tereny położone na wschód od „linii Curzona”. Trudno byłoby dzisiaj przekonać kogoś w Europie, aby przyłączyć ją do Polski.

II Wojna Światowa na Pacyfiku zakończyła się totalnym zwycięstwem Stanów Zjednoczonych. Pacyfik znalazł się w ich strefie wpływów.

6 sierpnia 1945 roku Stany Zjednoczone rzuciły bombę atomową na Hiroszimę, a 9 sierpnia na Nagasaki. Wykonując zobowiązania sojusznicze Armia Czerwona w sierpniu 1945 roku wyzwoliła Mandżurię spod okupacji japońskiej. 2 września 1945 roku dowódca armii amerykańskiej na Pacyfiku, gen. Douglas MacArthur, w obecności przedstawicieli armii sojuszniczych przyjął kapitulację Japonii, co formalnie zakończyło II Wojnę Światową.

Skutki II Wojny Światowej

W wyniku II Wojny Światowej rozpadły się europejskie imperia kolonialne: angielskie, francuskie, hiszpańskie, portugalskie i holenderskie. Zniszczone zostało imperium japońskie. Rozpadła się feudalno-niewolnicza struktura świata. W wyniku ruchów narodowo-wyzwoleńczych powstało ponad sto niepodległych państw. Przymus bezpośredni właściwy feudalizmowi został zastąpiony „dobrowolnym przymusem” kapitalizmu, czyli przymusem ekonomicznym. W miejsce europejskich imperiów kolonialnych hegemonię ekonomiczną, polityczną i militarną przejęły USA, a ściślej właściciele kapitału, który w skali globalnej reprezentują Stany Zjednoczone.

W wyniku II Wojny Światowej obok Stanów Zjednoczonych dominowało jeszcze jedno mocarstwo: Związek Radziecki. Od 1948 roku posiadało ono także broń jądrową.

Po II Wojnie Światowej powstały państwa o różnych systemach społeczno-gospodarczych i politycznych. Antagonizm i równowaga strachu pomiędzy tymi dwoma dominującymi po II Wojnie Światowej ustrojami społeczno-gospodarczymi i politycznymi zdecydowały o tym, co się działo na świecie przez następne dziesięciolecia. Jeden z systemów „uświęcał własność prywatną” kapitału. Drugi zakładał, że wszystko, co służy wspólnocie, musi być własnością wspólną – społeczeństwa, państwa, narodu.

Rozwój po II Wojnie Światowej pokazał, że o przyszłości i ewolucji ludzkości będzie jednak decydować wiedza: rozwój nauki i wykorzystanie postępu naukowo-technicznego. Sukcesy w rozwoju nauki i techniki stały się źródłem sukcesów

gospodarczych i siły militarnej i na tym polu rozegrała się rywalizacja gospodarcza i wyścig zbrojeń.

Zimna wojna

Już 5 marca 1946 roku Winston Churchill ogłosił, że od Szczecina do Triestu zapadła „żelazna kurtyna”, która izoluje „państwa komunistyczne” od reszty świata. Zaczęła się „zimna wojna”. Izolacja gospodarcza „państw komunistycznych”, które musiały nadrobić opóźnienia w ich industrializacji, przynosiła efekty. Ich rozwój był utrudniony i opóźniony. Ogromny wysiłek zbrojeniowy narzucony „państwu komunistycznemu” i o orientacji socjalistycznej w związku z konfrontacją militarną dwóch systemów opóźniał tworzenie dobrobytu w tych państwach.

Polska po 1945 roku

Spółeczeństwo polskie było bardzo wyniszczone wojną. Setki tysięcy sierot i inwalidów wojennych wymagało opieki. Gruźlica była chorobą epidemiczną. Zniszczone czy wręcz zrównane z ziemią miasta, spalone wsie to Polska po II Wojnie Światowej. Warunki bytowania w zniszczonym kraju były znacznie gorsze niż przed wojną. A przed wojną w jednej statystycznej izbie, bez prądu elektrycznego, bieżącej wody i kanalizacji mieszkały trzy osoby. Jak przed wojną, aż co piąty Polak był analfabetą. Takie były warunki startu do budowy Polski Ludowej.

W 1980 roku potencjał gospodarczy Polski Ludowej był podobny do potencjału gospodarczego Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Według statystyk ONZ gospodarki tych krajów zajmowały 10-15 miejsce na świecie.

W 1980 roku warunki mieszkaniowe w Polsce odpowiadały już współczesnym standardom cywilizacyjnym. Na jedną izbę mieszkalną z zasilaniem w energię elektryczną i dostępem do instalacji wodno-kanalizacyjnej przypadało 1,15 mieszkańca.

Powszechna edukacja osiągnęła poziom ponadpodstawowy.

Polska po 1989 roku

Po 1989 roku zbudowano w Polsce prymitywny, neoliberalny kapitalizm. Zmieniono stosunki własnościowe. Wszystkie nowoczesne zakłady zostały „sprywatyzowane”, to znaczy za ułamek wartości zostały sprzedane prywatnemu, głównie zagranicznemu kapitałowi. Doktrynalnie była niszczone własność społeczna. Zlikwidowano całe nowoczesne branże przemysłowe, jak elektronika, automatyka, informatyka – wraz z zapleczem naukowo-badawczym. Rozbito cały przemysł lekki - włókienniczy, odzieżowy czy obuwniczy. Mierzając produkcję w jednostkach fizycznych okazuje się, że produkcja przemysłowa w Polsce w 2014 roku była o połowę mniejsza niż w 1980 roku. Produkcja i konsumpcja wieprzowiny też zmniejszyła się o połowę.

Po 1989 roku nastąpiła deindustrializacja Polski. Przemysł budowany przez ponad 40 lat za cenę ogromnych wyrzeczeń całego narodu, został za bezcen oddany obcemu kapitałowi lub zlikwidowany. Polska utraciła niepodległość ekonomiczną. Polska jest kolonią międzynarodowego kapitału.

Utrzymanie spokoju społecznego i dobrobyt „na pokaz”, w jakim żyje część naszego społeczeństwa, uzyskano tworząc ogromny dług publiczny. Przez minione 25 lat państwo polskie zadłużyło każdego obywatela na około 35.000 złotych. Na około 16 milionów pracujących, tylko 12,2 mln zatrudnionych pozostaje w stosunku pracy – ma umowę o pracę. To na nich spoczywa spłata tego długu. Każdy Polak zatrudniony na umowę o pracę jest obciążony długiem publicznym w wysokości ponad 100.000 złotych! Gdyby sprzedać wszystkie jeżdżące po Polsce samochody to można by spłacić zaledwie około 15% tego długu!

Z Polski wyemigrowało za granicę ponad 2 miliony dorosłych i przygotowanych zawodowo obywateli. Wyjechali inżynierowie i lekarze. Wyjechały pielęgniarki, technicy i robotnicy wykwalifikowani. Ich praca nie buduje już dobrobytu w Polsce.

Rozpad Związku Radzieckiego

Rozpad Związku Radzieckiego, jaki nastąpił w latach 1988-91, był najważniejszym wydarzeniem politycznym na świecie od zakończenia II Wojny Światowej.

W latach osiemdziesiątych w kierownictwie zaczęło dominować dążenie do zakończenia „zimnej wojny” i przestawienia „gospodarki wojennej” na tory „gospodarki pokojowej”, by szybciej podnosić dobrobyt ludności. Nie było jednak powodów politycznych czy gospodarczych, które mogłyby „same z siebie” wymusić rozpad tego państwa związkowego.

Związek Radziecki rozpadł się zgodnie z zasadą, że „ryba psuje się od głowy”. Kulisy tego wydarzenia nie zostały dotąd ujawnione.

Rozpad Związku Radzieckiego był największym sukcesem Stanów Zjednoczonych od zakończenia II Wojny Światowej. W 1992 roku Stany Zjednoczone uzyskały pełną polityczną, gospodarczą i militarną hegemonię na świecie. Ogłaszano wówczas koniec historii, jednobiegunowy świat i panowanie monopolu kapitalistycznych po wsze czasy.

Rozpad Związku Radzieckiego zakończył zimną wojnę i konfrontację dwóch globalnych mocarstw i dwóch systemów. 25 lat temu świat stał się jednobiegunowy. Jednak okazało się, że i USA i kapitalizm nie są w stanie utrzymać tego panowania.

Świadomość ogromnego sukcesu i swoiste poczucie bezkarności pchnęły Stany Zjednoczone do wdrożenia doktryn neoliberalizmu bez żadnych ograniczeń.

Przez minione 25 lat pozycja gospodarcza, polityczna i moralna USA bardzo osłabła. Jednocześnie kapitalizm wszedł w kryzys systemowy. Europa Zachodnia i USA od 2007 roku nie rozwijają się – nie rośnie ich produkt narodowy.

Hegemonia Stanów Zjednoczonych

Przywództwo Stanów Zjednoczonych nad światem kapitalistycznym po II Wojnie Światowej było oczywiste i niekwestionowane. Dominacja ekonomiczna i militarna była uznawana przez wszystkie państwa. Dolar stał się walutą światową.

Zagrożeniem dla „władzy kapitału” i hegemonii USA była ideologia socjalizmu i wiara w możliwość budowania państw socjalistycznych. W sensie pragmatycznym wyrażał ją Związek Radziecki i państwa przy nim skupione. Wyrażają ją też od lat pięćdziesiątych ludy Ameryki Południowej, które wołają: „Ami go home!” (Amerykanie do domu!).

Aby utrzymać swą dominację, Stany Zjednoczone po II Wojnie Światowej, szermując argumentem ekspansji „wolnego świata”, prowadziły duże wojny w Korei, Wietnamie, Iraku czy w Afganistanie. Dokonywały agresji militarnych przeciw wielu państwom: Kuba, Panama, Dominikana, Honduras, Gwatemala, Meksyk, Nikaragua, Salwador, Iran, Laos, Indonezja, Kambodża, Grenada, Boliwia, Haiti, Angola, Libia i inne. Prowadziły dywersję i obalały rządy w wielu krajach. Pod hasłem walki o „wolność i demokrację” finansowały „opozycję demokratyczną” w Polsce. Nie wiemy jeszcze jakie mechanizmy doprowadziły do rozpadu Związku Radzieckiego, który w praktyce „budownictwa socjalistycznego” dopuścił do wielu błędów i wynaturzeń. Rozpad Związku Radzieckiego, to był największy sukces Stanów Zjednoczonych w walce o utrzymanie światowej hegemonii.

W ostatnich latach zaczęła się odbudowywać potęga gospodarcza i militarna Rosji. W obawie przed nią Stany Zjednoczone wydały 5 miliardów dolarów na zbudowanie

antyrosyjskiej opozycji na Ukrainie. Aktualne władze państwowe na Ukrainie też zostały ukształtowane pod dyktando Stanów Zjednoczonych.

BRICS

Brazylia, Rosja, Indie, Chiny i Afryka Południowa to grupa najsilniejszych państw rozwijających się. Przed kilku laty podjęły one współpracę, aby uniezależnić się od Międzynarodowego Funduszu Walutowego, Banku Światowego i innych instytucji zdominowanych przez Stany Zjednoczone. Nie tworzą sojuszu politycznego. Dążą do zmiany systemu walutowego i do zreformowania ONZ.

BRICS w deklaracji (z 16. 6. 2009 roku, potwierdzonej w 2014 r.) wzywa do sprawiedliwego, demokratycznego i wielobiegunowego świata.

Kraje BRICS to połowa ludności świata i połowa światowej produkcji przemysłowej. Rozwijają się dynamicznie i w sposób naturalny stały się biegunem współczesnego świata nie słabszym niż Stany Zjednoczone z Europą.

Destabilizacja i dalszy rozpad państwa rosyjskiego osłabi BRICS, szczególnie osłabi potencjał obronny tych państw, może także doprowadzić do „okrążenia” Chin. Dlatego polityka Stanów Zjednoczonych skupia się na osłabianiu Rosji. Rozpad Rosji staje się warunkiem utrzymania światowej hegemonii Stanów Zjednoczonych.

Kapitalizm w kryzysie

Bezpośrednią przyczyną trwającego kryzysu systemu kapitalistycznego i kryzysu ekonomicznego w krajach najwyżej rozwiniętych było przyjęcie przez te kraje – ze Stanami Zjednoczonymi na czele – neoliberalnej drogi rozwoju.

W XIX wieku kapitalizm rozwijał się w formie kapitalizmu konkurencyjnego. W XX wieku doszło do likwidacji tej formy kapitalizmu przez i przekształcenie go w kapitalizm monopolistyczny. Rozwój monopoli i wzrost ich fiskalnych funkcji zmienił relacje pomiędzy przedsiębiorstwami. Największe korporacje stając się monopolami nie tylko kontrolują ceny, wielkość produkcji i poziom inwestycji. Monopoliści nie podlegają już w pełni prawom rynku, a wzrost zysków osiągają przez dążenie do obniżenia kosztów produkcji, przede wszystkim kosztów pracy, i zwiększenie zbytu na „nowych rynkach”. Ubożające społeczeństwa i nisko opłacana „siła robocza” nowo powstających „państw niewolniczych” mają ograniczone możliwości konsumpcyjne i zaczyna się okres stagnacji gospodarczej.

Ta bariera rozwoju gospodarek kapitalistycznych wystąpiła już w latach 70-tych XX wieku. Ucieczkę przed stagnacją gospodarczą znaleziono przez wzrost udziału sektora finansów, ubezpieczeń i obrotu nieruchomościami w dochodzie narodowym i rosnący udział zysków finansowych w zyskach ogółem.

Tak zwana „finansjeryzacja” była dla kapitału środkiem do osiągania zysków nadzwyczajnych i pozornego przeciwdziałania stagnacji gospodarczej. Kapitalizm stał się kapitalizmem monopolistyczno-finansowym. Politycznie jest ciągle uzasadniany doktrynami neoliberalnymi, z których najważniejsze to: likwidacja własności społecznej, deregulacja rynków finansowych, ograniczenie praw pracowniczych, prywatyzacja usług publicznych.

Zastosowanie doktryn neoliberalnych doprowadziło w 2007 roku do kryzysu, oraz chronicznej stagnacji gospodarczej w najbardziej rozwiniętych gospodarczo krajach świata.

W światowej, globalnej gospodarce 500 największych korporacji wytwarza przychody równe połowie światowej produkcji brutto. A korporacje te nie działają w interesie społecznym lecz w interesie własnym, dla maksymalizacji zysków. 85 najbogatszych ludzi na świecie posiada majątek, który odpowiada majątkowi

3,5 miliarda najbiedniejszych mieszkańców Ziemi. **Taki jest efekt walki o „wolność i demokrację” prowadzonej przez Stany Zjednoczone przez 70 lat od zakończenia II Wojny Światowej w imieniu światowego kapitału.**

Dochody z dziedzicznego bogactwa stają się większe niż dochody z pracy. Rządy na świecie przejmują oligarchia kapitałowa!

Co dalej?

Uspołecznienie i demonopolizacja światowej gospodarki oraz rozwój gospodarczy świata zgodny z potrzebami ludzkości powinny następować w wyniku pokojowych przemian. Słuszność i potrzeba takich przemian powinna być znana i rozumiana przez społeczeństwa państw, które je będą wprowadzać.

O przyszłości społeczeństw będzie decydować ich świadomość społeczna i polityczna.

Uspołecznienie gospodarki i rozwój gospodarczy powinny następować w wyniku świadomego interwencjonizmu państwowego, tj. najbardziej znanego instrumentu ekonomicznego, który stosowały już kraje wychodzące z kryzysów. Interwencjonizm państwowy należy prowadzić w interesie szerokich mas społecznych, przede wszystkim warstw najuboższych, a nie jak dotychczas w interesie kapitału. Wzrost popytu konsumpcyjnego powinien być dźwignią napędzającą dalszy rozwój.

Na początek należy podjąć realizację klasycznych programów społecznych i gospodarczych formułowanych przez socjaldemokratów europejskich po II Wojnie Światowej i realizację takich postulatów jak:

- progresywne systemy podatkowe,
- eliminowanie wydatków, które nie służą potrzebom społecznym (wojsko),
- rozwój własności społecznej i poprawa zabezpieczenia socjalnego.

*

* *

W 70-tą Rocznicę Zakończenia II Wojny Światowej trzeba wyraźnie zaznaczyć, że Armia Czerwona, która w 1945 roku była nad Łabą, w Berlinie, Wiedniu, Belgradzie, Budapeszcie i w Warszawie, wycofała się o 1000 kilometrów na wschód. Czy tak wyraża się polityka państwa-agresora?

Trzeba też zauważyć, że państwa opuszczone przez Armię Czerwoną natychmiast przystąpiły do wojskowego Paktu Północno-Atlantyckiego (NATO), który jest wymierzony przeciwko Rosji. Istnienie paktu NATO, który sięga do Bugu i obejmuje republiki nadbałtyckie, może budzić niepokój Rosji.

Wszystkie opiniotwórcze media w Polsce wyrażają interesy prawicowych elit politycznych i straszą społeczeństwo rosyjskim zagrożeniem. Według tych mediów, Armia Czerwona łączy moment zajmie Ukrainę, Polskę i republiki nadbałtyckie. Trzeba gotować się do wojny! Rosja jest agresorem! Polska telewizja, gazety wzywają, aby wspólnie z ukraińskimi faszystami i antysemitami walczyć z Rosją.

Pomimo zmasowanej prawicowej propagandy miliony ludzi w Polsce, wiele milionów ludzi w Europie i miliardy ludzi na świecie mają świadomość, że na Ukrainie agresorem są Stany Zjednoczone.

W 70-tą Rocznicę zakończenia II Wojny Światowej trzeba też zwrócić uwagę na fakt, że w Polsce są amerykańskie czołgi i rakiety. W Meksyku czy na Kubie nie ma rosyjskich czołgów czy rakiet. Polityka Stanów Zjednoczonych zmierzająca do likwidacji Rosji jako mocarstwa rakietowo-nuklearnego jest groźna dla świata. W przypadku Ukrainy, polityka Stanów Zjednoczonych stwarza szczególne i bezpośrednie zagrożenie dla Polski i Polaków.